

Sygnatura akt III K 727/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR. Fryderyk Kwiatek

Protokolant: Barbara Lech

po rozpoznaniu w dniach 10.01.2017 r, 1.03.2017r.

sprawy przeciwko

1) C. F.

córki T., J.z domu D.

urodzonej (...) w W.

oskarżonej o to, że:

w okresie od nieustalonego dnia miesiąca października 2014 roku do 27 kwietnia 2016 roku w O. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. P., poprzez niewłaściwą profilaktykę p/pasożytniczą, zaniedbania i niewłaściwych warunków utrzymania, podnoszenie za sierść i rzucanie o ścianę, uderzanie smyczą, kopanie oraz nie karmienie znęcała się nad swoim psem rasy mieszanej,

tj. o czyn z art. 35 ust 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt,

sprawy przeciwko

1) M. P.

synowi S., J. z domu K.

urodzonemu (...) w W.

oskarżonemu o to, że:

w okresie od nieustalonego dnia miesiąca października 2014 roku do 27 kwietnia 2016 roku w O. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z C. F., poprzez niewłaściwą profilaktykę p/pasożytniczą, zaniedbania i niewłaściwych warunków utrzymania, podnoszenie za sierść i rzucanie o ścianę, uderzanie smyczą, kopanie oraz nie karmienie znęcał się nad swoim psem rasy mieszanej,

tj. o czyn z art. 35 ust 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt,

I. oskarżoną C. F. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 35 ust 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, i za to na podstawie art. 35 ust 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt wymierza jej karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczeniu wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. oskarżonego M. P. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. 35 ust 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, i za to na podstawie art. 35 ust 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczeniu wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

III. zwalnia oskarżonych od uiszczenia opłaty oraz od poniesienia wydatków powstałych od chwili wszczęcia postępowania, zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 727/16

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W myśl art. 423 § 1a k.p.k. Sąd ograniczył uzasadnienie wyroku do rozstrzygnięcia o karze i innych konsekwencjach prawnych skazania, których dotyczył wniosek Prokuratora.

Sąd przyjął sprawstwo i winę oskarżonych, mając na uwadze, że obraz zdarzenia, który wyłaniał się z relacji świadków M. W., M. M. i K. M. był nieporównanie bardziej wiarygodny niż wariant forsowany przez oskarżonych C. F. i M. P., przy wsparciu K. F., przynajmniej się zresztą do składania fałszywych zeznań.

Mając na względzie limitujący stopień winy i ramy ustawowego zagrożenia Sąd wymierzył oskarżonym karę po 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Sąd miał na uwadze, że odebranie psa i wysiłek włożony przez M. W. zdecydowały o poprawie stanu zdrowia zwierzęcia. Dokonując wyboru rodzaju kary Sąd miał na względzie, że już w dniu ujawnienia przestępstwa Wójt Gminy W. wydał decyzję administracyjną, znak OŚ.6140.5.2016, mocą której orzekł o odebraniu C. F. psa utrzymywanego na posesji oskarżonych i przekazał zwierzę do Gabinetu Weterynaryjnego M. W. w celu wykonania wszelkich niecierpiących zwłoki usług weterynaryjnych i dalszej opieki. Sąd nie tracił z pola widzenia, że determinacja M. W. uwięziona rzeczoną decyzją pozbawiła oskarżonych okazji do dalszych intencjonalnych zaniedbań i uniemożliwiła podejmowanie kolejnych aktów przemocy. Z drugiej strony Sąd miał na względzie, że wysiłek włożony przez M. W. i jej sympatyków przyniósł poprawę stanu zdrowia zwierzęcia, które zwiększyło wagę ciała i odzyskało sierść i że takie nadszpodziewanie dobre efekty obrazowały fotografie prezentujących zwierzę po upływie kilku miesięcy pozostawiania pod opieką M. W.. To że poprawa stanu zdrowia i warunków bytowych zwierzęcia była możliwa samo w sobie nie zwalniało oskarżonych z odpowiedzialności za przestępstwo, jednak nie mogło pozostać bez wpływu na wybór kary wolnościowej jako środka adekwatnej reakcji karnoprawnej. Rozmiar krzywdy, której przez lata doświadczało zwierzę z rąk opiekunów, nie była mała (Sąd miał na uwadze, że przez blisko 2 lata zwierzę było pozbawione elementarnej opieki weterynaryjnej i utrzymywało zaledwie połowę przewidzianej dla niego wagi ciała), jednak Sąd nie mógł zapominać o tym, że skutki zaniedbań, których dopuścili się oskarżeni nie były na tyle rozległe, by starania nowych opiekunów nie przyniosły pożądanego efektu. Stopień społecznej szkodliwości, postrzegany przez pryzmat elementów wymienionych w art. 115 § 4 k.k., ocenia się w równym stopniu przy uwzględnieniu rodzaju i charakteru naruszonego dobra jak i rozmiaru wyrządzonej lub grożącej szkody. Skoro zatem naruszenie elementarnych warunków bytowych zwierzęcia nie doprowadziło do jego śmierci ani okaleczenia i przynajmniej w części (zwierzę z trudem adaptuje się do nowych warunków) nowi opiekunowi zdołali wyeliminować nieprawidłowości spowodowane zaniedbaniami oskarżonych, to nie było potrzeby wymierzenia kary pozbawienia wolności, operującej najwyższą możliwą dolegliwością. Sąd miał na względzie, że oskarżeni pozostają w trudnej sytuacji materialnej. Oskarżona nie pracuje i razem z czternastoletnim synem pozostaje na utrzymaniu oskarżonego. Ten ostatni świadczy pracę za wynagrodzeniem w wysokości, około 2000 zł, z którego czerpie środki utrzymania dla siebie i bliskich. Skoro tak, wymierzenie kary grzywny powodowałoby największą dolegliwość dla dziecka oskarżonej, bo pozbawiałoby je znaczącej części środków niezbędnych do zaspokojenia jego potrzeb życiowych. W tych realiach wymierzenie oskarżonym kary ograniczenia wolności nie spowoduje równie niepożądanych następstw, godząc

potrzebę efektywnego oddziaływania karnoprawnego z dobrem dziecka. Sąd miał na względzie, że oskarżony nie był dotąd karany za przestępstwa i nie tracił z pola widzenia, że oskarżona była skazana na karę pozbawienia wolności, ale uwzględniając wymienione wyżej okoliczności przyjął, że w przypadku obojga kara 8 miesięcy ograniczenia wolności, przy przyjęciu najniższej możliwej ilości godzin nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne, będzie mieć wystarczający ładunek represji i spełni swoje cele wychowawcze. Oskarżona pozostaje bez pracy i wykonanie rzeczowej kary nie będzie stanowić dla niej poważnego obciążenia. Przyjmując najniższą możliwą liczbę godzin kontrolowanej pracy Sąd miał na uwadze, że również sytuacja oskarżonego nie ulegnie znaczącemu pogorszeniu, a wykonanie kary nie pozbawi go prawa do wypoczynku. Kara ograniczenia wolności będzie wystarczająca do tego, by odwieść oskarżonych od powrotu do przestępstwa i wpłynie na pozostałych adresatów norm prawnych, bo uczuli ich na potrzeby zwierząt oraz utrwali przekonanie o obowiązywaniu prawa i nieuchronnej odpowiedzialności za jego naruszenie.

Sąd nie orzekł żadnego ze środków karnych wymienionych w art. 35 ust. 3-5 ustawy o ochronie praw zwierząt, mając na względzie, że orzeczenie o dalszych dolegliwościach nie było w tych okolicznościach ani obligatoryjne ani celowe. Oskarżeni nie kwestionowali decyzji Wójta Gminy o odebraniu psa, dlatego mocą takiego aktu od 27 kwietnia 2016 roku nie byli właścicielami zwierzęcia. Skoro oskarżeni nie mieli przymiotu właścicieli, zastosowanie rozwiązania przewidzianego w art. 35 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, tj. orzeczenie przepadku zwierzęcia, nie znajdowało zastosowania. Mając na uwadze rozmiar wyrządzonej szkody i częściową „odwracalność” następstw zaniedbań opiekuńczych Sąd nie orzekł o zakazie posiadania zwierząt, o którym mowa w art. 35 ust. 3a ustawy o ochronie zwierząt. Sąd miał także na względzie, że oskarżeni wciąż pozostają w bardzo trudnej sytuacji materialnej i że w tych realiach nie podejmą ryzyka trzymania kolejnego zwierzęcia, świadomi obowiązków wynikających z ustawy o ochronie zwierząt i braku środków potrzebnych do zaspokajania potrzeb zwierzęcia. Podobnie jak w przypadku środka karnego z art. 35 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt, Sąd uznał za bezprzedmiotowe orzeczenie zakazu wykonywania zawodu, prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności wymagających zezwolenia, które są związane z wykorzystaniem zwierząt lub oddziaływaniem, a także orzeczenia przepadku narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa oraz przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Sąd miał na uwadze, że oskarżona pozostaje bez pracy, a oskarżony zatrudniony jest przy wykonywaniu prac leśnych i nie ustalono, by taka aktywność wymagała wykorzystania zwierzęcia. Mając wzgląd na trudną sytuację materialną oskarżonych i możliwość wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne związane w mniejszym czy większym stopniu z ochroną zwierząt (np. praca w schronisku dla zwierząt) Sąd zrezygnował z orzeczenia nawiązki, o której traktuje art. 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt.

Przyjąwszy, że oskarżeni, dysponujący niewystarczającą ilością środków utrzymania, nie udźwigną ciężaru kosztów sądowych, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ich od poniesienia opłaty, a wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.